

Lech Łbik (30 III 1957 – 14 IX 2023)

14 września 2023 r. bydgoskie środowisko historyczne poniosło ogromną stratę. Tego dnia odszedł bowiem na zawsze Pan Doktor Lech Łbik, znakomity badacz przeszłości Bydgoszczy, Kujaw i Pomorza, a także wyborny pisarz i wyjątkowy społecznik.

Lech Łbik urodził się w Bydgoszczy 30 marca 1957 roku i w tym mieście pobierał nauki, aż do wyjazdu na studia historyczne do Lublina. Ukończył je tamże w roku 1983 na cieszącym się wówczas zasłużoną renomą Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, broniąc pracy magisterskiej pt.: „Rozwój sieci kościelnej średniowiecznego Torunia”, napisanej pod kierunkiem prof. dr. Eugeniusza Wiśniowskiego.



Po zakończeniu studiów wrócił do rodzinnej Bydgoszczy. Co prawda przez dwa lata współpracował z działającym na KUL-u Instytutem Geografii Historycznej Kościoła w Polsce, jednak z powodów rodzinnych nie mógł skorzystać z przyznanego mu stypendium na uniwersytecie w Louvain. Z kolei w latach 1985–1994 był etatowym pracownikiem Regionalnej Pracowni Naukowo-Badawczej Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, gdzie miał okazję rozwijać swoje badawcze pasje i zainteresowanie średniowiecznymi dziejami Bydgoszczy i regionu. Znalazł tu znakomite miejsce do prowadzenia badań, ale zabrakło opieki naukowej, a życie potoczyło się takimi torami, że stopień naukowy doktora uzyskał dużo później na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Miało to miejsce w styczniu roku 2022 na podstawie rozprawy „Życie

religijne, społeczne i polityczne Prus krzyżackich na przełomie XIV i XV wieku w świetle cudów i kultu błogosławionej Doroty z Mątowów”, której promotorem był autor tego tekstu.

Natomiast od roku 1994 aż do chwili przejścia na emeryturę w roku 2022, Lech Łbik był zatrudniony w Pracowni Dziedzictwa Kulturowego Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy, gdzie współredagował znakomite czasopismo naukowe „Materiały do dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”.

Praca badawcza Doktora Łbika koncentrowała się przede wszystkim na wiekach średnich, a głównym obszarem jego zainteresowań były dzieje Kujaw i ziem dawnego państwa krzyżackiego w ich wymiarze kulturalnym, artystycznym i religijnym. Był bardzo pracowitym badaczem, dysponującym przy tym bardzo dobrym piórem, które wykorzystywał także do popularyzowania badań historycznych. Jego dorobek piśmienniczy obejmuje blisko dwieście publikacji, z których około 60 stanowią publikacje naukowe. Wśród tych ostatnich warto wspomnieć, tylko tytułem przykładu, ważne artykuły poświęcone krzyżackiej Tucholi, Nakłu w okresie staropolskim oraz dziejom bydgoskiej fary czy relikwiom z kujawskiego Strzelna.

Lech Łbik jest także współautorem kilkunastu wydawnictw książkowych, a samodzielnym autorem trzech książek. W pierwszej z nich zebrał legendy związane z królem Kazimierzem Wielkim, druga zaś traktuje o zamkach gotyckich województwa kujawsko-pomorskiego. Wreszcie trzecia, bazująca na rozprawie doktorskiej, poświęcona została postaci, której życiem przez wiele lat się fascynował, czyli bł. Dorocie z Mątowów, której poświęcił już wcześniej trzy osobne artykuły.

Za niezwykle ważną część pracy naukowej Doktora Łbika należy uznać także 27 tomów maszynopisu aneksów archiwalnych, sporządzonych w związku z pracą nad tyłoma częściami studium historyczno-konserwatorskiego miasta Bydgoszczy (w tym bydgoskiego Starego Miasta), które Pracownia Dziedzictwa Kulturowego wykonała na zlecenie Miejskiego Konserwatora Zabytków. Praca nad tymi aneksami była możliwa, gdyż posiadał on unikalną umiejętność czytania niemieckich akt budowlanych i administracyjnych z XIX wieku. Uczyniło to z Lecha Łbika znawcę dziejów owej wielkiej przebudowy, która stała się udziałem bydgoskiego Starego Miasta oraz jego historycznych przedmieść oraz bumu budowlanego, który doprowadził do stworzenia obecnego bydgoskiego Śródmieścia z przyległościami.

Niemal do ostatnich dni życia pracował nad swoją kolejną, zapowiadaną od lat, książką o rycerzu chełmińskim, Mikołaju z Ryńska. Mam nadzieję, że stan

zaawansowania tej publikacji pozwoli jego spadkobiercom wydać ją drukiem w niedalekiej przyszłości.

Na koniec chciałbym wspomnieć o rzeczy niezwykle ważnej. Otóż Lech Łbik swoje pasje badawcze łączył z aktywnością społeczną i działaniami na rzecz swojej małej ojczyzny, którą były dla niego Kujawy oraz leżące na nich jego rodzinne miasto. Temat to tak rozległy, że zasługuje na osobną publikację. Ja pozwolę sobie wspomnieć tylko o kilku kwestiach. Otóż trudno przecenić rolę, jaką Doktor Lech Łbik odegrał w ciągu ostatniego ćwierćwiecza w procesie przywracania świadomości, że Bydgoszcz leży na historycznych Kujawach. Z tym też łączy się zaangażowanie w działalność na rzecz powstania pomnika króla Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz aktywność w pracach Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego, w którym pełnił różne funkcje i którego był członkiem założycielem, a także zaangażowanie się w projekty Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy.

Z Lechem Łbikiem łączyły mnie bliskie relacje koleżeńskie. Miałem okazję i przyjemność współpracować z nim wielokrotnie przy różnych projektach naukowych i społecznikowskich, a także być promotorem jego dysertacji doktorskiej. Pozostanie w mojej pamięci, a jestem pewien, że nie tylko w mojej, jako dobry, mądry człowiek i znakomity kolega. Jego dorobek badawczy i pisarski z pewnością będzie inspirował wszystkich tych, którzy wybiorą go na przewodnika w rozległej krainie, w której króluje muza Klio.